

OR.RM.0052-11-7/10

**Protokół Nr LV/10
z obrad LV sesji Rady Miejskiej w Koronowie
odbytej w dniu 29 września 2010 roku
w sali sesyjnej w Urzędzie Miejskim
w Koronowie przy ul. Farnej 24**

Sesję otworzył i przewodniczył jej obradom Grzegorz Myk Przewodniczący Rady Miejskiej w Koronowie.

W sesji udział wzięło 18 radnych na ogólny stan 21 radnych.
Radna Maria Strąk przybyła na obrady sesji w punkcie 3. porządku obrad.
Radni nieobecni: Iwona Dłuska, Roman Gut i Piotr Jagielski.

Protokolant sesji Adela Rojek.

W sesji udział wzięli również:

- | | | |
|---------------------------------|---|------------------------------|
| 1. Pan Stanisław Gliszczyński | - | Burmistrz Koronowa. |
| 2. Pan Leszek Czerkawski | - | Z-ca Burmistrza Koronowa. |
| 3. Pan Tomasz Angielczyk | - | Skarbnik Gminy. |
| 4. Pani Barbara Sosnowska | - | Sekretarz Gminy. |
| 5. Pani Maria Musiał | - | Kierownik Wydziału IPR UM. |
| 6. Pani Barbara Piłat | - | Kierownik Wydz. RGG UM. |
| 7. Pan Ryszard Chrzanowski | - | Dyrektor ZGKiM w Koronowie. |
| 8. Pan Dariusz Grabas | - | Radca prawny UM. |
| 9. Pani Renata Zborowska Dobosz | - | PSSE Bydgoszcz. |
| 10. Pan Zenon Rydelski | - | Dyrektor MGOK w Koronowie. |
| 11. Pan Maciej Makowski | - | Dyrektor MGOSiR w Koronowie. |

Porządek obrad LV sesji, przesłany radnym wraz z materiałami na sesję:

1. Otwarcie obrad LV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad LV sesji.
3. Wnioski dotyczące zmiany porządku obrad LV sesji.
4. Przyjęcie protokołu z obrad LIII sesji Rady Miejskiej w Koronowie.
5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Koronowa w okresie między sesjami Rady.
6. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Koronowie o złożonych interpelacjach i udzielonych odpowiedziach.
7. Składanie interpelacji.

8. Zapytania, wnioski i informacje.
9. Wręczenie listu gratulacyjnego Pani Lucynie Szkoda za osiągnięcia uzyskane w zakresie profilaktyki zdrowotnej kobiet.
10. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu bydgoskiego.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Ne XLIV/487/10 Rady Miejskiej Koronowie z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2010.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Koronowie zbadania zasadności skargi Rani Danuty Bernard na działanie Burmistrza Koronowa.
13. Sprawozdanie z działalności Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Koronowie.
14. Sprawozdanie z działalności Miejsko – Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koronowie.
15. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
16. Zamknięcie obrad LV sesji.

Ad. 1. Otwarcie obrad LV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Obrady LV sesji Rady Miejskiej w Koronowie otworzył Przewodniczący Rady Grzegorz Myk.

Przewodniczący Rady powitał wszystkich przybyłych na obrady LV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Ad. 2. Stwierdzenie prawomocności obrad LV sesji.

Na podstawie listy obecności przewodniczący rady Grzegorz Myk stwierdził prawomocność obrad LV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

W sesji udział wzięło 18 radnych na ogólny stan 21 radnych. Radna Maria Strąk przybyła na obrady sesji w punkcie 3. porządku obrad.

Radni nieobecni: Iwona Dłuska, Roman Gut i Piotr Jagielski.

Listę obecności radnych dołączono do protokołu z obrad sesji.

Ad. 3. Wnioski dotyczące zmiany porządku obrad LV sesji.

Na obrady sesji przybyła radna Maria Strąk. Obecnych 18 radnych.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – „Chciałbym prosić Państwa radnych, żeby wprowadzić do obrad dzisiejszej sesji jako punkt 10a. Informację Burmistrza Koronowa o przebiegu wykonania budżetu gminy na dzień 30 czerwca 2010 r. Przyznaję, że zapomniałem wprowadzić informację

burmistrza do porządku obrad sesji”

Wniosek zgłoszony przez przewodniczącego rady Grzegorza Myk przeszedł jednogłośnie 18 głosami „za”.

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „I z kolei drugi punkt, który został wprowadzony do porządku dzisiejszej sesji jako 12, chciałbym prosić o jego wycofanie, ponieważ Pani, która wysłała tą skargę napisała również wniosek o nieprzekazywanie do zbadania komisji rewizyjnej. Przewodniczący rady Grzegorz Myk odczytał wniosek Pani Danuty Bernard z dnia 27.09.2010r. o wycofanie skargi na działania Burmistrza Koronowa i zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Koronowie zbadania zasadności skargi Pani Danuty Bernard na działania Burmistrza Koronowa.”

Wniosek zgłoszony przez przewodniczącego rady Grzegorza Myk przeszedł 17 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Więcej zmian nie zgłoszono.

Przewodniczący rady Grzegorz Myk odczytał porządek obrad LV sesji po dokonanych zmianach.

Ad. 4. Przyjęcie protokołu z obrad LIII sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Radni jednogłośnie 18 głosami „za” w głosowaniu przez podniesienie ręki przyjęli protokół z obrad LIII sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Ad. 5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Koronowa w okresie między sesjami Rady.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Koronowa w okresie między sesjami Rady przedstawił Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński.

Sprawozdanie na piśmie dołączono do niniejszego protokołu.

Ad. 6. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Koronowie o złożonych interpelacjach i udzielonych odpowiedziach.

Informację o złożonych interpelacjach radnych i udzielonych na nie odpowiedziach przedstawił przewodniczący rady Grzegorz Myk.

Informację na piśmie dołączono do protokołu z obrad sesji.

Ad. 7. Składanie interpelacji.

Radny Tomasz Poraziński – „Występując w imieniu mieszkańców Pieczysk zwracam się z interpelacją w sprawie inwestycji o nazwie Budowa sieci wodociągowej, sieci kanalizacyjnej oraz oświetlenia ul. Lipkusz i Pieczyska.

Proszę o zaplanowanie w przyszłorocznym budżecie środków finansowych na rozpoczęcie tej inwestycji, co oznacza realizację jednego z etapów tej budowy. Proszę także o wszczęcie działań w celu pozyskania środków zewnętrznych na współfinansowanie kolejnych etapów. Pragnę zaznaczyć, że presja społeczna osób mieszkających, czy budujących domy na tym terenie jest bardzo duża, a inwestycja ta miała się rozpocząć już w 2009 r. Pragnę dodać proszę państwa, że odkąd zostałem radnym, czyli dwie kadencje temu, zacząłem starania o inwestycje na tym terenie. Minęło osiem lat, w tym czasie udało się wpisać tą inwestycję do WPI z rokiem rozpoczęcia 2009. Wtedy to został sporządzony jedynie projekt tego przedsięwzięcia. W tym roku nie działo się nic, a tak jak zaznaczyłem w tej interpelacji presja jest ogromna. To jest już dosyć spore osiedle, gdzie presja mieszkańców jest olbrzymia. Niech sobie Państwo wyobrażą taką sytuację, kiedy ludzie mają nowe osiedle, nowe domy. Nie wiedzą, czy budować szamba, czy poczekać na kanalizację, czy organizować prace ziemne przy swoich działkach, czy jeszcze to zostawić. No jest to duży problem. Chcę również zaznaczyć, że w toku prac nad tymi projektami przekonywali mnie pracownicy urzędu, że najlepszym rozwiązaniem będzie połączenie projektów w jedną wielką całość, czyli kanalizacja i w tym oświetlenie i odwodnienie. Ja nie za bardzo byłem za tym projektem, ponieważ w tym momencie odsuwa się ten projekt jako bardzo wielką inwestycję cały czas gdzieś tam do tyłu, na bok. Ale jest furтка, jest podzielenia tego projektu na kilka etapów. Myślę, że dobrze by było, ażeby w roku przyszłym pierwszy etap rozpocząć tam, gdzie jest to niezbędne, gdzie jest największe zagęszczenie ludzi. Natomiast na resztę etapów, tak jak napisałem interpelacji pozyskać środki i w miarę możliwości budżetowych realizować.”

Ad. 8. Zapytania, wnioski i informacje.

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „W związku z trwającymi obecnie pracami wnoszę o zwiększenie miejsc parkingowych na rynku dla osób niepełnosprawnych do czterech. Takie są sugestie tych osób.”

Radny Tomasz Gordon

1. Wyciąć zakrzaczenie przy ulicy Tucholskiej – poprawi to widok miasta Koronowo – Szczęśliwa Dolina.
2. Zmienić organizację ruchu w czasie prac ziemnych w starej części

Koronowa - udostępnić drogę koło poczty do wyjazdu z Koronowa, aby nie trzeba było jeździć ul. Dworcową i ul. Ogrodową.

Radna Danuta Czarnotta

1. Wnoszę o wyrównanie ulicy Biwakowej.
2. Zwrócić uwagę osobom odpowiedzialnym za oznakowanie ulic w czasie przebudowy Placu Zwycięstwa, ponieważ znaki zakryte, które obecnie nie obowiązują są odwijane z czarnej folii i wprowadzają w błąd kierowców korzystających z ulic.
3. Jak daleko są posunięte prace związane z montażem dodatkowych lamp na terenie miasta i gminy Koronowo?

Radny Sławomir Marszelski

1. Z jakich konkretnie przyczyn wprowadzono do programu uroczystej sesji w ubiegły czwartek punkty dotyczące zmiany brzmienia uchwał dot. przystąpienia do planów przestrzennych na farmy wiatrowe?
2. Jakie będzie przeznaczenie kwoty 3.404 zł otrzymanej na spis rolny. Kto tę kwotę otrzymał, na co będzie przeznaczona?
3. Jaką sumę w 2011 r. stanowić będą wydatki, które zaciągnięto umowami zawartymi w 2010 r.?
4. Na jakim konkretnie etapie są prace nad parkiem przemysłowym? Czy pozyskano na ten cel jakiekolwiek środki zewnętrzne?
5. Kto wykonał ogrodzenie parku ćwiczeń dla dorosłych, ile to kosztowało?

Radny Ryszard Steinke – „W imieniu wszystkich mieszkańców wsi położonych na terenie od Koronowa do Wierzchucina. Panie Burmistrzu, kiedy zarząd wojewódzki weźmie się za wycięcie tych zakrzaczeń? Uszkodzonych samochodów dwa lata temu przez kamyszki było dziesiątki i teraz zwierzyna wyskakuje coraz częściej. Nie ma żadnych szans kierowca, aby się od tego uchronić. Ci co mają auto-casco to nie mają problemu, ale ja na przykład nie mam, bo mnie nie stać.”

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „Pan Kordowski chciałby zabrać głos. Kto z Państwa radnych jest „za”?

Radni jednogłośnie „za” odpowiedzieli się za udzieleniem głosu Panu Kordowskiemu.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – „Tylko proszę krótko, bo widzę, że ma Pan cały zeszyt przygotowany.”

Pan Mirosław Kordowski - „Nie wiem, czy będzie krótko, ponieważ w tym czasie nagromadziło się bardzo dużo spraw. Wszyscy Państwo doskonale

znacie problem i sytuację całą jak powstawała orkiestra. Może zacznę od samego początku, aby przybliżyć Państwu problemy z jakimi spotykam się jako kapelmistrz.”

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „Bardzo proszę aby mówić o konkretach, konkretne zapytania składać, bo taki jest ten punkt, a nie o całej historii orkiestry opowiadać. Proszę przedstawiać.”

Pan Mirosław Kordowski – „Złożyłem wniosek 26 marca dokładnie, tego roku do Pana burmistrza, jak również do Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Rady Miejskiej w Koronowie. Na wniosek nie otrzymałem do tej pory żadnej odpowiedzi. Powinno być przedstawionych wiele rzeczy, nie wiem teraz jak to przedstawić. Zadać pytania tylko? To będę zadawał pytania. Dlaczego pomieszczenie, które przez cztery lata stało puste, nie było żadnego zainteresowania, a w tej chwili okazuje się, że gdy miało być zaadoptowane dla orkiestry, że rzeczywiście znalazł się ktoś, kto mógłby w tych pomieszczeniach być. Dlaczego orkiestra nie ma rozwijać talentu, bo tak sobie to wyobrażam. A po co tu przyszedłem, znam swoją rolę mili Państwo. Uważam, że jest jeszcze tyle dzieci, którzy chcieliby skorzystać z tego samego, to osoby, które tam są. Po przejęciu władzy przez mojego przyjaciela, który pomagał mi w tworzeniu orkiestry trochę się odmieniło. Na dobrą sprawę punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Jestem pewien, wiem co mówię, tak to wygląda. Jest mi bardzo przykro, że nie otrzymuję żadnej pomocy. Dofinansowanie zostało zminimalizowane do minimum, jak tylko było można. Orkiestra praktycznie funkcjonuje w tej chwili, a nie rozwija się absolutnie. Może dojść do tego, że orkiestra praktycznie, skoro osiąga takie wyniki i gra na takim poziomie przestanie funkcjonować. Nie ma żadnego zaplecza. Od czterech lat piszę o dwóch instruktorów, którzy są mi potrzebni, nie otrzymałem żadnego. Nie powiem o tym, że nikt mnie nie prezentuje, natomiast orkiestra została utworzona i „róbta, co chceta”. Radźcie sobie sami, tak sytuacja wygląda i tak się czuję. Nikt nie prezentuje mnie jako kapelmistrza, nikt nie występuje w moim interesie. Jak również nie wiem, czy wnioski są odczytywane, te które przesyłam również do Pana burmistrza prosząc o dofinansowanie orkiestry na kolejny, przyszły rok. Nie ma czegoś takiego, nie ma żadnego planu funkcjonowania orkiestry, nie jestem w stanie czegokolwiek zaplanować, na rok orkiestry, jakie instrumenty. Okazuje się, że pod koniec roku otrzymuję jakiś instrument, ale to tylko dzięki poprzedniej Pani skarbnik – Oli Szyszka. W tej chwili otrzymałem jeden instrument, z którym nie wiedziałem co zrobić, bo czy mam takie pieniądze i jaki instrument kupić. Musiałem kupić taki na jaki były pieniądze, a nie taki jaki chciałem. Chciałbym również przypomnieć, że we wniosku na ten rok 2010 złożyłem wniosek, w którym umieściłem te wszystkie sprawy, które

dotyczą ćwiczenia, to jest orkiestra, to jest maszyna, to są 33 osoby od czterech lat. Nie może być ich więcej, stoją na próbach do samej ściany. Na 27 metrach są pulpity i jest 33 instrumentalistów, do tego są jeszcze instrumenty. To jest niewyobrażalne, zapraszam Państwa tam. Na próbach chociaż jedna w dwóch godzinach, na pewno ktoś wyskoczy przez okno, przez te decybele, które tam są. Nie ma żadnej szatni, nie ma żadnego magazynu instrumentów, który powinien być. Wszystko opiera się o to, że taka jest sytuacja finansowa, mamy czekać na lepsze czasy” Zahamować rozwój tej orkiestry? Chciałbym, żebyście Państwo pomogli mi rozwiązać te problemy. Jeżeli chodzi o wynagrodzenie, to rzeczywiście dostałem podwyżkę, w formie takiej, jaka była inflacja. Czyli nie dostałem żadnej można powiedzieć. Mówię te słowa, z przykrością muszę powiedzieć, bo reprezentuję siebie sam, bo nikt w moim interesie nie wystąpił. Bardzo ładnie wszyscy mówią, że nasza orkiestra uzyskuje takie sukcesy. Nie wierzę w to, że tak potężnej gminy nie stać, przecież są środki w promocji. Orkiestra wygrała przegląd ogólnopolski w tamtym roku dokładnie 14 listopada. Nie usłyszałem żadnych słów, żeby ktoś przyszedł i mi podziękował, tym dzieciom, chociażby za to, że promujemy naszą gminę. Również w tamtym roku, spośród 49 orkiestr, orkiestra zakwalifikowała się na przegląd ogólnopolski reprezentując jako orkiestra OSP, gdzie orkiestr OSP w Polsce jest 868. Proszę sobie wyobrazić, że spośród 49 orkiestr w naszym województwie, tak młoda nasza orkiestra ma sukcesy. Pokażcie mi mili Państwo, może się chwałę w tej chwili, poszukajcie drugiej takiej w Polsce, która się tak dynamicznie rozwija. A jednak okazuje się, że ona się sama w sobie rozwija i stanęła w tej chwili w miejscu. I wielce mówię jako, podatnik, jako muzyk, jako fachowiec to na czym się znam. Kolejna sprawa, ostatnia. Bardzo dziękuję strażakom, którzy mogli wybrać orkiestrę. Muszę Państwu powiedzieć, że nie mielibyśmy w czym występować. Niestety z naszych mundurów wyrosliśmy, sytuacja jest przekładana dalej, że mamy czekać później. Nie wiem na co mamy ciągle czekać. Chciałbym, żeby Pan Burmistrz mi wytłumaczył na co musimy tak czekać. Mili Państwo, to jest jakieś nieporozumienie dla mnie w tej chwili., bo ja się czuję tutaj zażenowany tym wszystkim, całą tą sytuacją. Jestem dumny z prowadzenia tych dzieci, ale uwierzcie mi Państwo, nie chcę tu nikogo straszyć, że przyjdzie taki moment, że zostawię to i pójdę tam, gdzie mnie potrzebują. Mam mnóstwo propozycji. I z przykrością to stwierdzam, że podchodzą inni burmistrzowie, mi gratulują, się pytają jak ja to robię i w tej chwili wzięli by mnie do siebie. A okazuję się, że żadnych słów od innych orkiestra nie otrzymuje. Nawet nikt nie przyjdzie i nie podziękuje. Po jakimś czasie przypomina się niektórym osobom, aha przepraszam, zapomniałem pogratulować, żeście wygrali przegląd ogólnopolski. Jest to dla mnie bardzo miłe, jako kapelmistrza. Musimy o tym wszystkim pamiętać. Zostało bardzo dużo, ale nie będę już o tym mówił. Proszę Państwo, dajcie te pomieszczenia,

które są dla tej orkiestry. Bo ja takich rzeczy nie wytrzyma. Zapraszam tam Państwa przed graniem orkiestry, jak orkiestra się przebiera. Zapraszam Państwa, przyjdźcie zobaczyć jak to wygląda, gdzie jest szatnia, gdzie jest sala do ćwiczeń to jest szatnia, miejsce do przetrzymywania instrumentów. Przyjdźcie zobaczyć jak na tym skrawku są 33 osoby, które robią wspaniałą muzykę, w jakich warunkach grają, w jakich warunkach trenują. Zapraszam Państwa na to naprawdę. Dziękuję.”

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „Proszę na piśmie złożyć te pytania, Panu burmistrzowi, żeby na wszystkie Pana pytania mógł udzielić odpowiedzi.”

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – „Panie przewodniczący, Wysoka rado, szanowni Państwo. Oczywiście zawsze jest tak, że w momencie, kiedy ja odpowiadam padają pytania, przykro by mi było, gdybym nie mógł odpowiedzieć mojemu przyjacielowi, Panu kapelmistrzowi. Choć stwierdził dzisiaj w bardzo ostrych słowach, że współpracy nie ma. Oczywiście się z tym nie zgadzam, ale mogę to poprzeć takimi działaniami. Nie mówimy o rozwoju orkiestry na dzień dzisiejszy do 60 osób, ponieważ nie ma na to narazie zgody, bo nie ma pieniędzy. Natomiast, jeżeli chodzi o pomieszczenia na dzisiaj mówimy o pomieszczeniach pustych, ale przykro jest powiedzieć, że skoro przez kilkadziesiąt lat budynek bursy znany jest, że jest to budynek bursy razem z pomieszczeniem z tyłu i dzisiaj tej stołówki na planach po prostu nie ma. Nie wiem jak to się stało, kilkanaście, kilka lat temu, że wybudowano coś a zinwentaryzowano budynek bursy bez budynku stołówki, którego nie mogliśmy objąć projektem termomodernizacji, ponieważ tego budynku nie było. Więc trudno wmawiać mi, że to są decyzje, które ja podjąłem. Dalej, jeżeli chodzi o nie „osiągnięto pomocy”. Chciałbym przypomnieć Panu kapelmistrzowi, że jego pracodawcą jest dyrektor M-GOK, nie burmistrz. Ja nie mogę wydatkować środków, bez wyrażenia zgody na wydatkowanie środków rady. Na dzień dzisiejszy budżet ustala i kapelmistrz i dyrektor. Więc to jest prawidłowy adresat, a nie ja. Ja nie jestem od tego, aby przydzielać jakiegokolwiek środki, ponieważ tutaj mówimy o zatwierdzeniu budżetu. Jeżeli chodzi o decyzje ile, to w tym zakresie jeżeli chodzi o osiągnięte dodatkowe środki około 35 tys. wydaliśmy wspólnie z budżetu województwa i budżetu gminy, gminy Panie Mirku, a nie z budżetu strażaków. To są środki gminne, ok. 35 tys. na umundurowanie, wcześniej ponad 20 tys. kosztowało umundurowanie to pierwsze, które jak orkiestra powstawała, było jako pierwsze kupowane. Zresztą sami jeździliśmy, załatwialiśmy to. Była to kwota ok. 21 tys. Rocznie wydajemy na orkiestrę blisko 50 tys. zł. To jest to, co było przyznane przez radę. Porównałem budżet, który jest przyznawany w następnej orkiestrze, którą Pan prowadzi i jeżeli wmawiamy sobie, to

chciałbym, żeby było to utrzymane w konwencji bardzo spokojnej rozmowy. Pruszcz wydaje ok. 60 tys. na orkiestrę. Wielkość tej orkiestry jest podobna, czyli około trzydziestu-paru grających muzyków. Na dzień dzisiejszy Państwo mieliście te wnioski i nie przeszły te wnioski, żeby zwiększyć budżet. Dyrektor się zwracał, wnioski nie przeszły, więc ja nie mogę mówić o tym, że będę tylko i wyłącznie chłopcem do bicia, który będzie zbierał baty za to, że orkiestra nie dostała środków. Jeżeli chodzi o instruktorów. Był złożony wniosek, z tego co wiem nie został zaakceptowany, jeżeli chodzi o wynagrodzenia. Prosiłem również, żeby zwiększyć wynagrodzenia. W środkach, których się zmieściliśmy, środki zostały przyznane. Nie wiem jaki jest rozdział, będę prosił Pana dyrektora, aby się ustosunkował do tego. Odnośnie szatni. Znam całą sytuację, jeżeli chodzi o orkiestrę, wiem jak się rozwijała. Razem to tworzyliśmy. Natomiast powiem szczerze, na dzisiaj pierwsze zamiary i to wtedy sam powiedziałem „dać człowiekowi szansę, a on sam potrafi coś z tego zrobić”. Na pierwszych przesłuchaniach, było ok. 190 chętnych do podjęcia tej formy działania. Okazało się, że instrumentów było ileś. Jeżeli się mylę Panie Mirku, to proszę mnie poprawić, około dwudziestu prawda? I musieliśmy ograniczyć do dwudziestu. Później się rozrastało w miarę możliwości finansowych i dodatkowe środki się znalazły, na zakup instrumentów. Oczywiście zawsze bywa tak, że pod koniec roku w budżetach zostają jakieś dodatkowe środki. Tam się wtedy okazało, że można kupić dodatkowo. Odnośnie szatni. Ja powiem tak, nie jest to jedyna działalność, którą prowadzi MGOK. Są również inne formy, inne podmioty. No i tego pomieszczenia akurat brakuje. Jeżeli mówimy, że było przeznaczone tylko dla orkiestry. Tyle, potwierdzam słowa Pana Mirka, że jest to za mało, ale myślę, że jedna sala, którą jest to sala kolumnowa może być ona wykorzystywana również na próby. Jest ona zdecydowanie większa, zdecydowanie lepiej można wykonywać tam ćwiczenia. Niekoniecznie w tej sali, w której obecnie ćwiczy, w której się nie mieści. Myślę, że nie będziemy dodatkowo budować, lecz jeśli Państwo tak zdecydują, to możemy się do tego ustosunkować. O ubraniach strażackich już mówiłem, a jeżeli chodzi o podziękowania, to Panie Mirku wystarczy wejść na stronę internetową, gdzie to Pan przyjechał z informacją do mnie. Od razu informacje puściliśmy na naszą stronę www.koronowo.pl. Jesteśmy tam razem na zdjęciu, gdzie to ja skierowałem podziękowania, bo Pan mnie poinformował o tym, że tak się stało. Oczywiście jestem całym sercem „za”, natomiast kwestia środków finansowych. Tyle, ile będzie możliwości, tyle będziemy środków przekazywali. I nie zgodzę się z tym, że punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia. Dla mnie, w tej sprawie na pewno nie.”

Radny Sławomir Marszelski – „Ja na kanwie tej dyskusji, która tutaj miała miejsce, rozumiem, że Pan kapelmistrz jest tutaj rozgoryczony, miałbym takie

pytanie. Jak to było zorganizowane, jak to się stało, że nasz zespół około 3 godzin oczekiwał przed uroczystą sesją na występ? Czy nie było to robienie niewolnictwa z ludzi? Kto to organizował?"

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „Sesję ja organizowałem i był hymn grany przez orkiestrę przed sesją. W związku z tym była taka potrzeba, żeby oni byli, ale myślę, że oni tutaj nie musieli siedzieć i wysłuchiwać nikogo. Byli na „luzie”, były ciastka, spokojnie było.”

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Panie przewodniczący, żeby było jasno, nie ja byłem organizatorem sesji.”

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „Tak też powiedziałem, że to ja byłem organizatorem sesji.”

O zabranie głosu poprosiła P. Ewa Rychlicka.

Radni jednogłośnie „za” opowiedzieli się za udzieleniem głosu P. Ewie Rychlickiej.

P. Ewa Rychlicka – „Mam zapytanie. W dniu 16 sierpnia 2010 roku złożyłam zarzut do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Przyrzecze”. 16 września minął ustawowy termin rozpatrzenia tego zarzutu przez Burmistrza. Zgodnie z ustawą Rada Miejska podejmuje uchwałę dotyczącą uwzględnienia lub nie mojego zarzutu. Kiedy zatem mój zarzut zostanie rozpatrzony?”

O zabranie głosu poprosiła P. Andrzej Kołodziejczyk.

Radni jednogłośnie „za” opowiedzieli się za udzieleniem głosu P. Andrzejowi Kołodziejczykowi.

P. Andrzej Kołodziejczyk – „Jak Państwo wiecie, na terenie naszego miasteczka jest grom inwestycji prowadzonych i bardzo dobrze. Natomiast z uwagi na to, że niektóre są rozpoczęte, nie zakończone i tworzy się nowe, mam takie pytanie właśnie w związku z tym. Ja reprezentuję firmę „Anka” Koronowo, mam sklep na Placu Zwycięstwa. Jesteśmy odcięci od dostawców, mieszkańcy też narzekają. Tu jest jeszcze inwestycja niezakończona, natomiast nie ukrywam, że wróciłem zza granicy. Byłem zdziwiony, że kolejny sklep, na ulicy Witosza, zaczyna się tam korytowanie i kolejny sklep będzie odcięty od dostawców, klientów. I w związku z tym, ja mam pytanie. Czy ktoś tutaj przewidział jakieś rekompensaty, bo przedsiębiorcy powoli zaczynają

narzekać. Tracimy, że tak powiem duże wpływy i czy gmina przewiduje w związku z tym jakieś rekompensaty? To jest pytanie wybitnie do Pana burmistrza.”

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „Proszę, tak jak wszyscy radni po zadaniu pytania na piśmie składają zapytania. Proszę również złożyć to do Pana Burmistrza, żeby miał jasność na jakie pytania odpowiadać.”

Więcej zapytań i wniosków nie zgłoszono.

Ad. 9. Wręczenie listu gratulacyjnego Pani Lucynie Szkoda za osiągnięcia uzyskane w zakresie profilaktyki zdrowotnej kobiet.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Koronowie Grzegorz Myk wręczył Pani Lucynie Szkoda pielęgniarkę-położną Przychodni Rejonowej w Koronowie, Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Koronowie list gratulacyjny za osiągnięcia uzyskane w zakresie profilaktyki zdrowotnej kobiet. Burmistrz Koronowa wręczył wyróżnionej kwiaty.

Pani Lucyna Szkoda podziękowała za wyróżnienie.

Ad. 10. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu bydgoskiego.

Informację o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu bydgoskiego przedstawiła P. Renata Zborowska-Dobosz pracownik Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bydgoszczy.

Informację na piśmie dołączono do niniejszego protokołu.

Radny Sławomir Marszelski – „Pozwolę sobie przeczytać z informacji odnośnie zanieczyszczenia koryta rzeki Brdy. W gminie Koronowo nierozwiązanym do dzisiaj problemem sanitarnym i epidemiologicznym jest znaczące zanieczyszczenie mikrobiologiczne wody w starym korycie rzeki Brdy. Stosowane do tej pory doraźne działania polegające na płukaniu nie są żadnym rozwiązaniem. W naszej ocenie działania, które w sposób definitywny rozwiązałyby ten problem to: modernizacja oczyszczalni ścieków Koronowo (rok budowy 1964, ostatnia modernizacja 1998), ale woda ze starego koryta Brdy w żaden sposób do oczyszczalni nie idzie.”

Pani Renata Zborowska-Dobosz – „Odwrotnie, z oczyszczalni do tego koryta.”

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „Ale to już jest poza Koronowem.”

Pani Renata Zborowska-Dobosz – „Tak, ale Państwo jako Koronowo, sprzedajecie w Bydgoszczy ładunek materiału biologicznego.”

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „Tak, ale Pani się martwi o samo Koronowo?”

Pani Renata Zborowska-Dobosz – „O Koronowo też się martwię, żeby przypadkiem Bydgoszcz przeciwko Państwu nie wystąpiła, że zagrażacie ich ujęciu wody pitnej.”

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Mam takie pytanie, ponieważ wyczytałem z tej informacji, że jest ten problem, o którym wspomniał Pan radny Sławomir Marszelski. Ja z takim pytaniem, czy jest to potwierdzone, że akurat to ścieki z naszej oczyszczalni są wprowadzane do koryta Brdy? Ponieważ my mamy badania, ta woda, która jest odprowadzana po oczyszczeniu już z naszej oczyszczalni spełnia wszelkie kryteria, wszelkie wymogi. Natomiast po drodze, od oczyszczalni do Bydgoszczy jest jeszcze kilkadziesiąt, żeby nie powiedzieć kilkaset gospodarstw domowych. I teraz kwestia jest, czy to jest potwierdzone i jakim dokumentem, ponieważ ja teraz słyszę, że coś takiego jest. Pytałem Pana dyrektora, stwierdził, że nie. Dlatego takie pytanie się rodzi, bo być może trzeba będzie się spotkać i to wyjaśnić. Mam wątpliwości co do tego.”

Pani Renata Zborowska-Dobosz – „Ja powiem tylko tak. Dwa lata temu miała miejsce sytuacja, uderzenie pioruna w stację. I wówczas od 23 do 8 rano nie było żadnych działań, ze strony zakładu komunalnego. Ta sytuacja spowodowała, że nieoczyszczone ścieki bezpośrednio wpadały do tej rzeki i tam zostały. Ja cały dzień siedziałam na ujęciu wody Czyszkówko. Czekaliśmy, pracownicy ujęcia wody Czyszkówko, MWiK w Bydgoszczy. Pływaliśmy łódką w każdą stronę, nie dostaliśmy żadnej informacji, co z tymi ściekami się zdarzyło. W jaki sposób zostały one zamknięte, lub zablokowane, albo puszczane pasażem rzeki Brdy w stronę ujęcia. Nie było żadnej komunikacji, żadnego działania kryzysowego. Po tym naszym usilnym proszeniu dostaliśmy tylko informację. W związku z tym uważamy, że tam są nielegalne podłączenia i ta stacja powinna mieć przynajmniej jakiś system jakiegoś reagowania w sytuacji awaryjnej. Nie powiedziałam, że stacja spuszcza do rzeki jakieś nieczystości, które by były poza klasowe.

Dyrektor ZGKiM w Koronowie Ryszard Chrzanowski – Takie coś miało miejsce, że w wyniku wyładowań atmosferycznych został zniszczony cały system zasilania oczyszczalni i ścieki przedostawały się prosto do koryta rzeki Brdy. Nie mniej, zespół kryzysowy w Bydgoszczy został poinformowany o takiej awarii przez naszego dyspozytora i nie mniej zostały podjęte środki naprawcze tego. System, jak Pani mówi, nie przewiduje takiej możliwości uchronienia Bydgoszczy i być może, że za jakiś czas spotkamy się znowu z jakąś tam awarią, na którą człowiek nie ma wpływu. Pani tutaj ma rację. System jest taki, że to nie tylko mieszkańcy gminy koronowo powinni chronić swoje ujęcia, ale również oczekujemy pomocy od Bydgoszczy, tak bardzo licznej, zamożnej, która też może się chronić przed tymi skutkami. My robimy wszystko, żeby było dobrze."

Pani Renata Zborowska-Dobosz – „Zgadza się Panie dyrektorze, ale działania podjęte po ośmiu godzinach od momentu wystąpienia awarii od 23 do 7 rano, póki pan nie przyszedł, który umiał to ręcznie zrobić. To też jest taka nasza prośba, aby więcej pracowników było szkolonych. Myśmy do południa siedzieli w weekend, jak długo szły te ścieki, jak długo mamy czekać na pasaż do tych ścieków. Po paru dniach dowiedzieliśmy się, że zostały one zamknięte w rzece Brdzie."

Radna Danuta Czarnotta – „Tutaj wskazała Pani również, że pobieranie krwi w Mąkowarsku – Koronowo, ma system otwarty. Mamy system otwarty rzeczywiście, ale usprawniamy wszystkie zasady, aby zapewnić bezpieczeństwo jak również pracownikom, jak i pacjentom, którzy przychodzą do pobrania krwi. Nie dostaliśmy jeszcze żadnego zalecenia, czy nakazy, aby ten system zmienić. Jest to taka krótka wypowiedź, a może być różnie odebrana przez mieszkańców tutaj, bo jednak każdy zapoznaje się również z protokołem z sesji. Więc, żeby czasami nie wynikało to, że stanowimy jakieś zagrożenie dla społeczeństwa."

Pani Renata Zborowska-Dobosz – „W ubiegłym roku, jako inspekcja wykazaliśmy w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Mąkowarsku nieprawidłowości w przestrzeganiu procedur dezynfekcji oraz przechowywania sprzętu i materiałów opatrunkowych. Taką decyzję inspektor sanitarny wydał i tego typu nieprawidłowości wykryliśmy."

Radna Danuta Czarnotta – „Tak, ale te zalecenia zostały naprawione."

Pani Renata Zborowska-Dobosz – „Tak, ale ja mówię o bezpieczeństwie za ubiegły rok."

Dyrektor MGOSiR w Koronowie Maciej Makowski – „Chciałbym za Pani pośrednictwem podziękować Panu przewodniczącemu, panu dyrektorowi oraz pracownikom, którzy pracują w sanepidzie i mają Koronowo pod opieką, przede wszystkim Panu Sebastianowi Siuda. Proszę Państwa, ja przez pierwszą kontrolę jaką miałem usłyszałem tylko i wyłącznie rzeczy instruktażowe. I do tej pory, co była Pani świadkiem, że można nasze plaże, jako wzór w województwie pokazywać. Jest to przede wszystkim zasługa sanepidu, że w ten sposób ukierunkował nas pracowników odpowiedzialnych za plaże, za boisko. Nasze obiekty sportowe, w tej chwili może powiedzieć, że są one na bardzo wysokim standardzie. Chciałbym Pani bardzo podziękować i całemu sanepidowi za to, że nie od razu mandat, ale najpierw instruktaż.”

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „I tak właśnie powinno być bo instruktarz jest jedną z najważniejszych ról instytucji kontrolnych. Na tym to polega.”

Pani Renata Zborowska-Dobosz – „Nie uchylamy się od tego typu działań, tak jak Pan dyrektor wspomniał.”

Przewodniczący obrad ogłosił 10 minutową przerwę w obradach sesji.

Po przerwie przewodniczący obrad wznowił obrady.

Obrady sesji opuściła radna Dorota Makowska. Obecnych 17 radnych.

Ad. 10a. Informacja Burmistrza Koronowa o przebiegu wykonania budżetu gminy na dzień 30 czerwca 2010 roku.

Wiceprzewodnicząca rady Maria Strąk odczytała Uchwałę Nr 12/I/2010 Składu Orzekającego Nr 1 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 9 września 2010 r. w sprawie wydania opinii o przedłożonej przez Burmistrza Gminy Koronowo informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy za I półrocze 2010 roku.

Uchwałę dołączono do protokołu.

Skarbnik Gminy Tomasz Angielczyk przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Koronowo za I półrocze 2010 r.

Informację Burmistrza Koronowa o przebiegu wykonania budżetu gminy na dzień 30 czerwca 2010 roku załączono do protokołu.

Ad. 11. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Nr XLIV/487/10 Rady Miejskiej w Koronowie z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2010.

Projekt uchwały odczytał przewodniczący rady Grzegorz Myk.

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – „Otwieram dyskusję.”

Radny Sławomir Marszelski – „Mam takie pytanie. Czy są jakieś działania w gminie podjęte w celu racjonalizacji kwot wydawanych na podróże służbowe. Mamy tutaj zwiększenie o 5 tys. zł. do 60 tys. Czy jakieś czynności w tym zakresie są czynione.”

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Ja ze swojej strony mogę tylko poinformować, że są to działania, które zostały wcześniej podjęte. Jednak w jednym wypadku nie otrzymaliśmy jeszcze wszystkich dokumentów. Natomiast po analizie przeprowadzonej wyjątkowo, jest to spowodowane różnego rodzaju licznymi postanowieniami, otrzymywaniem decyzji, dostarczeniem dokumentów. Zwiększenie nastąpiło, poprzez taki przykład, podam. Żeby zaaneksować jakąkolwiek umowę, musimy wsiąść w auto, pojechać do urzędu marszałkowskiego do Torunia, po to, żeby złożyć dwa podpisy. Przyjeżdżamy z powrotem, umowy nie dostajemy, aneksu nie dostajemy, tylko ona jeszcze wędruje przez jakiś czas po urzędzie marszałkowskim i dopiero po jakimś czasie jest przesłana. Jakby nie można było tego odesłać i nie są to działania związane z tym, że specjalnie się nadwyręzę, ale żeby obniżyć te koszty. Wczoraj byliśmy odebrać nieodpłatnie przekazany z Urzędu Skarbowego w Golubiu – Dobrzyniu samochód marki Fiat Sienna, który zamierzam przeznaczyć właśnie na przejazdy służbowe, po to, żeby nie były wypisywane delegacje, tylko żeby był pojazd właśnie do takich celów. Czy do kontroli przeprowadzanych, czy do wyjazdów, pozwolenia różnego rodzaju, decyzje, czy dokumentacje. Pracownicy posiadają prawo jazdy do kierowania takimi pojazdami. Myślę, że to w pewien zdecydowany sposób ograniczy również wydawanie delegacji. Natomiast rzeczywiście nastąpił pewien wzrost, ale nie jest on spowodowany nagminnym wykorzystywaniem przez pracowników, tylko jest to spowodowane trudnościami w załatwianiu spraw i składania wniosków i odległością pomiędzy urzędem marszałkowskim a gminą Koronowo.”

Radny Sławomir Marszelski – „Mam takie pytanie. Mamy też wzrost kwoty na oświetlenie ulic o 30 tys. zł. Czy jakiegokolwiek działania racjonalizacyjne, żeby rachunki przynajmniej nie rosły, czy były przeprowadzane. Czy były przeprowadzone przeglądy lamp, żeby się nie włączały zbyt wcześnie.”

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Tak, takowe przeglądy staramy się prowadzić. Jest to ciężko, bo było powiedzmy 1500 lamp, teraz jest 1800 lamp. Można by powiedzieć, że wzrost nie nastąpił z tytułu zwiększonego wykorzystania, czy tych terminów godzin itd. Bo reagujemy na każde sygnały, które wpływają również od sołtysów, czy mieszkańców gminy. Generalnie trzeba powiedzieć, że ilość lamp przybyła nam w ostatnich latach, przybywa i podejrzewam, że będzie przybywać, bo te wnioski Państwo na komisjach realizujecie w taki sposób, że proszę, żeby to wykonać. Komisja jeździ, Pani przewodnicząca wie ile potrzeb jest, a ile możliwości, więc i rachunki za tą zużytą energię na pewno będą zdecydowanie większe.”

Radna Danuta Czarnotta – „Dokonuje się również przesunięcia w dziale 754 – bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa 15 tys., również na zabezpieczenie na zakup energii. Jakie to są rachunki i za jaką energię, bo będę cały czas świdrowała dziurę w brzuchu, bo nie mogę zgodzić się z tym, że świetlice znajdują się w obiektach należących do straży pożarnej i z ich budżetu jest zakup energii, media, a nie jest to w sumie rozliczane w ich budżecie. Po prostu idzie to ze straży. Tak? Może nie we wszystkich, ale np. w Wilczu, Koronowie tak jest, że korzysta się z sali, z kuchni, bo imprezy od czasu do czasu są robione.”

Skarbnik Gminy Tomasz Angielczyk – „Częściowo tak, natomiast trudno rozdzielić, gdzie jest świetlica wiejska połączona z remizą.”

Radna Danuta Czarnotta – „Ale strażacy dobrze wiedzą, gdzie muszą płacić.”

Skarbnik Tomasz Angielczyk – „Tak jest, ale to i tak jest wspólny budżet. Czy dołożymy z tego budżetu MGOK-owi z tego tytułu i tak suma summarum energia per saldo wyjdzie tak samo. Natomiast tutaj jedynym takim czynnikiem, który spowodował zabezpieczenie dodatkowych środków jest fakt tego, że w ciągu roku generalnie nie zwiększaliśmy budżetu energii w strażach. Natomiast zima jaka była doskonale wiemy i te wydatki za pierwsze cztery miesiące tego roku proporcjonalnie były dosyć wysokie. I jak gdyby uzupełniamy ten stan. Analizując 9 miesięcy wykonania budżetu uzupełniamy środki, które wcześniej były w dużej proporcji wykorzystane w wyniku dużych mrozów i długotrwałej zimy, jaka była w tym roku.”

Dyrektor MGOSiR w Koronowie Maciej Makowski – „Razem z dyrektorem MGOK w Koronowie będziemy wnioskować o rozdzielenie liczników na straż i na domy kultury, ale chciałbym powiedzieć jedno. Największe rachunki przychodzą na OSP Koronowo i GCRK, dlatego jest

pewnie większe zużycie. Tam jest 24h. Wszystkie urządzenia, monitoring, światło, a kawę i herbatę też trzeba wypić. Także myślę, że wzrost jest, po prostu GCRK pochłania coraz więcej pieniędzy. Obiekt jest nasz."

Radna Danuta Czarnotta – „Ale to idzie ze straży też, tak?"

Dyrektor Maciej Makowski – „Tak, obiekt jest nasz."

Radna Danuta Czarnotta – „No obiekt jest nasz, ale jeżeli patrzy mieszkaniac w budżet, to wtedy to widzi. Aha OSP taką i taką kasę dostaje, czyli mają wyjaśnione, że np. część tych pieniędzy idzie i jest użytkowane przez kogoś innego."

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Oczywiście nie jest tak. Informuję. Pani przewodnicząca, dobrze Pani wie i radni wiedzą, że budynek jest własnością gminy, a nie straży. Przekazana w użytkowanie jest część obiektu, ale w tym obiekcie mieszczą się również inne instytucje. To tak samo jak byśmy chcieli w obiekcie, który jest własnością gminy, jest tam ileś instytucji i każdemu rozdzielić. Pewnych rzeczy rozdzielić fizycznie po prostu się nie da. Są budynki, gdzie rozdzielenie, czy podłączeń licznikowych nie jest możliwa na zasadzie rozliczania z pod licznikiem. Są to budynki własnością gminy. Kwestia usytuowania środków w poszczególnych paragrafach i rozdziałach. Wcześniej było to tak samo prowadzone. Chcę powiedzieć, że powielamy pewne elementy, natomiast uszczegółowiliśmy w przypadku, gdy zostało to wyraźnie wydzielone. Jeśli chodzi o GCR prawdopodobnie wydzielimy to, z tym, że części budynku nie da się wydzielić z części zużytego prądu tylko dlatego, że trzeba by było zmieniać całą instalację elektryczną. Czy takie koszty należy ponosić, żeby sklasyfikować w jednym, czy drugim dziale? Czy świetlica i OSP działające razem w jednej świetlicy, jeden zużyje mniej, drugi więcej. Możemy zrobić jednym ruchem, że tam, gdzie są świetlice to wszystkie OSP podpiąć pod świetlice, zwiększyć budżet dyrektorowi domu kultury i on będzie płacił za ten prąd. Wtedy OSP nie będzie płaciła i nie będzie miała w budżecie tych środków na prąd. To jest oczywiście pomysł, który możemy rozważyć."

Przewodniczący rady Grzegorz Myk – „Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Zamykam dyskusję. Głosujemy."

W głosowaniu udział wzięło 17 radnych.

Uchwała Nr LV/596/10 zmieniająca Uchwałę Nr XLIV/487/10 Rady Miejskiej w Koronowie z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Koronowo na rok 2010 podjęta została

jednogłośnie 17 głosami „za” w głosowaniu jawnym imiennym radnych.

Uchwałę i listę głosowania jawnego imiennego radnych dołączono do niniejszego protokołu.

Ad. 12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji rewizyjnej Rady Miejskiej w Koronowie zbadania zasadności skargi Pani Danuty Bernard na działanie Burmistrza Koronowa.

Projekt uchwały zdjęty z porządku obrad sesji.

Ad. 13. Sprawozdanie z działalności Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Koronowie.

Sprawozdanie z działalności Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury w Koronowie przedstawił dyrektor Zenon Rydelski.

Sprawozdanie na piśmie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 14. Sprawozdanie z działalności Miejsko – Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koronowie.

Sprawozdanie z działalności Miejsko – Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koronowie przedstawił dyrektor Maciej Makowski.

Sprawozdanie na piśmie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Tadeusz Klonowski – „Co z kortami przy stadionie?”

Dyrektor Maciej Makowski – „Ten kort jest własnością TKKF Sokół w Koronowie, którego prezesem jest Pan Byzdra.”

Ad. 15. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Jeżeli chodzi o interpelację złożoną przez Pana radnego Tomasza Porazińskiego odnośnie presji mieszkańców na temat wykonania inwestycji, jest to inwestycja, która na dzień dzisiejszy wartościowo oscyluje ok. 18 mln zł. Więc byłaby to jedna inwestycja do zrobienia. Pan radny wspominał tu o etapowaniu, takowe są przygotowywane. Jednak stosowne decyzje, czy ta inwestycja wejdzie do realizacji, czy nie, to będzie to również podejmowała rada. Natomiast, jeżeli chodzi o jak gdyby pewność to tak jak zawsze będą złożone propozycje o

inwestycje do wykonania, a Państwo podejmiecie decyzję. Przedstawię te, co muszą być wykonane, bo będą to kontynuacje, które muszą się zadziać, które muszą się znaleźć. A co do pozostałych, to w zależności od środków finansowych, które będą do dyspozycji, będziemy podejmowali swoje decyzje. Wartość tej inwestycji, tak jak powiedziałem jest ok. 18 mln zł, więc w jednym etapie, żeby była wykonana na dzień dzisiejszy nie jest to po prostu możliwe. Tym bardziej, że nie wszystkie tereny działek, które są przeznaczone pod budownictwo są zabudowane. Natomiast tak jak powiedziałem dążylibyśmy do tego, żeby etapować to tam, gdzie są przynajmniej ciągi główne, wykonać tam gdzie jest już ilościowo większa zabudowa mieszkaniowa, bo to będzie w tym momencie zasadne. Takich miejsc na terenie gminy, dlatego że posiadamy wiele planów jest zdecydowanie więcej. Więc decyzja, które, gdzie jeszcze przed nami. Oczywiście stosowną odpowiedź pisemną udzielę.

Jeżeli chodzi o zapytanie Pana Przewodniczącego Myka „zwiększenie ilości miejsc parkingowych”. Na dzień dzisiejszy powiem tak, chciałoby się mieć więcej miejsc parkingowych, ale wiemy co się dzieje. Jest tu wykonywana inwestycja, dlatego jest mi trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Natomiast po całym toku inwestycyjnym realizowanym na terenie starego rynku postaramy się wcześniej przeprowadzić procedurę tą papierową, nazwijmy to tak.”

Przewodniczący Rady Grzegorz Myk – „Chodzi mi o dodatkowe miejsca dla niepełnosprawnych.”

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Tak rozumiem.

Dalej – Pan Radny Gordon. Jeżeli chodzi o wykrzaczania wypowie się Pan Dyrektor Chrzanowski, natomiast jeżeli chodzi o zmianę organizacji ruchu poproszę Panią Marię Musiał.”

Dyrektor Ryszard Chrzanowski - „Przed przystąpieniem do zmiany tej organizacji ruchu krzaki na ulicy Tucholskiej zostały przycięte. Ja sądzę, że Panu radnemu chodzi o to, żeby koronę górną przyciąć. Będzie to możliwe, ale po części, z uwagi na to, że teren ten jest terenem osuwiskowym i zbytnia ingerencja człowieka w te zakrzewienie też nie jest poznane. Po części zostanie to zrobione.”

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – „Jeżeli chodzi o równiarkę, ul. Biwakowa. Rozumiem, że ja mogę się tutaj posłużyć słowami Pana dyrektora, że jeżeli chodzi o równiarkę, odpowiadając na zapytanie Pani Radnej Czarnotta, jest kolejność jak gdyby i prośba jest, aby zrozumieć, że za oknem pogoda jest taka jaka jest i przesunięcia kolejności następują. Była sytuacja, gdzie równiarka była ustalona, że będzie w Trzyczynie np. w tym i

w tym momencie, a okazało się, że zaczęło padać i Tryszczyn jest przesuniętych o 2-3 dni, w zależności od warunków atmosferycznych. Na pewno w programie będzie i nie będzie z tego tytułu problemu.

Jeżeli chodzi o oznakowanie budowy, powiem tak, kilkakrotnie zwracaliśmy się do wykonawcy. Było to natychmiast naprawiane. Rzeczywiście wandalizm w tym zakresie jest bardzo duży. Trzeba też powiedzieć, że większość kierowców, a szczególnie mieszkańcy jeżdżą na pamięć. Dlatego dochodziło nieraz do takich przykrych sytuacji, które niejednokrotnie były kolizjami drogowymi. Jest pełen kontakt, bo muszę powiedzieć, że i taksówkarze i Pan parkingowy co chwilę jakieś informację przekazują. Jesteśmy w kontakcie telefonicznym i reakcja firmy jest praktycznie natychmiastowa.

Jak daleko posunięte są sprawy z montażem lamp? To poproszę Panią Kierownik Maria Musiał."

Kierownik Wydziału Inwestycji, Planowani Rozwoju Maria Musiał –

„Tak jak w ubiegłym roku mieliśmy problemy z montażem tych lamp, to przez podział Enei na Eneę Operator i Eneos. Firma Eneos jest jedynie od załatwiania spraw z oświetleniem. Wystaliśmy o warunki zasilania do Enei do Nakła. Nakło wysłało do Poznania, Poznań przyjechał na oględziny. Oni zlokalizowali lampy, lustrowali teren. Oni przygotowują, w tym tygodniu mamy otrzymać ofertę cenową do negocjacji. Natomiast warunki, te wnioski nasze z Poznania wróciły do Nakła. To Nakło te warunki będzie wydawało. Także wędrownka jest w tej chwili tych pism, ale mam nadzieję, że w tej chwili ruszy to z miejsca, bo tak to my wiele telefonów wykonaliśmy. W końcu nie było wiadomo od kogo jakich dokumentów oczekiwać. Myślę, że w tej chwili będzie oferta, będziemy negocjować i załatwiać temat tak, żeby zdażyć z tymi lampami w tym roku.”

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Ja tylko dodam, że jeżeli chodzi o sprawy lamp, to wróćmy do zeszłego roku. Scenariusz był podobny. Dopiero jesienią, bo tak naprawdę pracy jest na dwa tygodnie, może nie całe. A ta cała papierologia, która musiała się rozpocząć itd. była po prostu bardzo długa. Z tym, że w tamtym roku czekaliśmy dużo dłużej czasowo, ponieważ następowała reorganizacja w Enei itd. Powstała spółka. Zanim została ona zarejestrowana, zanim podjęto decyzję, kto musi podejmować decyzje, jak podejmować. Ja powiem, że byliśmy na takim spotkaniu Enei, Eneosa i Energetyki w Nakle, zorganizowanym przez Dyrektora Jędrzejczaka. Wójtowie, burmistrzowie z rejonu Nakło i zgłaszaliśmy takie informacje i propozycje, że wróćmy do sprawdzonych schematów współpracy między rejonem Nakło, który i tak będzie to później wykonywał. Niech oni później między sobą załatwiają jak to rozliczą, ale roszczenia mieszkańców są takie, a nie inne. Skoro i tak to będzie Nakło wykonywało, to dlaczego decyzyjność

nie jest po stronie Nakła? Niech oni to między sobą, jakie ma to być zlecenie, w jakiej formie i za ile. My dogadujemy, było to dobrze, ale niestety wydłużono to poprzez kilkadziesiąt, czy kilkaset kilometrów, bo te wyjazdy są takie kilkaset kilometrowe, 150 w jedną, 150 w drugą, to już mamy 300. Czy to satysfakcjonuje, wiem że nie. Mnie też to nie satysfakcjonuje, bo na te lampy czekają min. widzę jest tutaj Pani sołtys z Wilcza. I walczymy o to, żeby dalej te lampy powstały. Jest decyzja, jest zgoda, jest praktycznie wszystko załatwione, tylko kwestia podpisania tej umowy.

Jeżeli chodzi o zapytania Pana Radnego Marszelskiego. Z jakich to konkretnie przyczyn wprowadzono do programu uroczystej sesji punkty, poproszę Panią Kierownik Musiał."

Kierownik Maria Musiał – „Podjęte były wcześniej uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planów zagospodarowania, miejscowych planów pod elektrownie wiatrowe. Załączniki obejmowały obszar ok. 12 tys. hektarów. Firmy zainteresowane realizacją zwróciły się z wnioskiem o zmniejszenie tego obszaru. Początkowo myśleli oni, że mniej zaprojektują, a uchwały mogą takie zostać. Niestety nie. To, co jest w uchwale początkowej, musi być w końcowej. Wystąpili z wnioskiem i zmierzaliśmy się z tym tematem. Ja na komisjach przedstawiałam, że obszar ten został pomniejszony mniej więcej o połowę. Dlaczego na tej sesji właśnie? Z uwagi na to, że weszła nowa ustawa w życie, ustawa z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która weszła w życie 25 września. Sesję uroczystą mieliśmy 24. Ta ustawa wprowadza zmianę, żeby sporządzać plan zagospodarowania przestrzennego, krótko będę mówiła wiatraki musi być w studium oznaczone lokalizacje punktowo. My, jak Państwo wiedzą mamy w swoim studium obszar, a nie konkretne lokalizacje. W związku z tym, że jeżeli byśmy tych uchwał nie podjęli 24, to musielibyśmy zmieniać studium. Jest to olbrzymi koszt, zajmuje sporo czasu, bo ok. 2 lat. Dlatego podjęliśmy je dzień przed wejściem w życie ustawy, bo ta ustawa mówi, że jeżeli ktoś miał podjęte uchwały o przystąpieniu, to obowiązują przepisy dotychczasowe. Myślę, że jest to odpowiedź wyczerpująca."

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – „Ja tylko dodam, że to na wnioski tych firm, które zwróciły się zarówno do rady, do komisji, jak również do mnie, jak również na liczne telefony mieszkańców, którzy pytają, jak daleko jest ta procedura. W związku z tym, żeby nie wydłużać jej o następne lata uznaliśmy, że jest to zasadne. Aczkolwiek powiem, że dowiedziałem się o tym, bo akurat byłem na urlopie, po przyjeździe, ale myślę, że to działanie było zasadne."

Obrady sesji opuścił radny Tomasz Poraziński

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – „Jeżeli chodzi o 2 i 3 pytanie poproszę Pana skarbnika.”

Skarbnik Gminy Tomasz Angielczyk – „Kwota 3.404 zł. zgodnie z przyjętą decyzją od wojewody stanowi wynagrodzenie za aktualizację wykazów gospodarstw rolnych w Gminie Koronowo, dla trzech osób, które te aktualizację prowadziły. Czy ta wypowiedź Panie radny wystarczy?”

Radny Sławomir Marszelski – „Za koordynację czego?”

Skarbnik Gminy Tomasz Angielczyk – „Za aktualizację wykazów gospodarstw rolnych na terenie Gminy Koronowo, dotyczy to powszechnego spisu rolnego.”

Radny Sławomir Marszelski – „Jakie to osoby?”

Skarbnik Gminy Tomasz Angielczyk – „Są to: Pan Michalski Jerzy, Pani Radtke Katarzyna i Pan Stanek Mariusz.

Odpowiedź na kolejne pytanie wiąże się po części z budżetem, z limitami wydatków na zadania. Przypomnę, chciałbym się odwołać do uchwały pierwotnej, uchwały budżetowej, w której to uchwale zgodnie z § 11 burmistrz został przez Państwa upoważniony do zaciągania zobowiązań z tytułu umów, których realizacja w roku następnym jest niezbędna na zapewnienie ciągłości działania i termin zapłaty upływał w roku następnym. Odczytałem treść tego upoważnienia zawartego w uchwale budżetowej. Natomiast jeśli chodzi o zadania, które trwają, Państwo doskonale się orientujecie, można by było podać kwotę ok. 3,5 mln zł. na zadania, które będą wynikały z właśnie min. z tego upoważnienia, z którego Burmistrz skorzystał. Te zadania znajdują się częściowo w samym załączniku inwestycyjnym. Dla przypomnienia chociażby rewitalizacja, że takim przykładem się posłużę. Natomiast w starej ustawie o finansach publicznych z 1998 r., która była nowelizowana w 2005 r., było takie upoważnienie, w którym się wpisywało kwoty, jeśli sobie Państwo przypominacie. Natomiast materiał jest na tyle trudny, bo trudno oszacować wskaźniki dotyczące chociażby opłat telefonicznych, opłat energetycznych, bo o takich umowach też mówimy tutaj. To jest masa umów, których suma powoduje wartości, które się przyjmuje w kolejnym roku do budżetu. Żeby nie komplikować, ustawodawca zmienił ten zapis i tych wartości się nie podaje. Ci Państwo, którzy przypominacie sobie, kiedyś w uchwałach budżetowych te wartości podawano, potem z tego zrezygnowano. Na tym etapie nie mamy takiego

obowiązku, żeby liczyć jakie to są kwoty na bieżąco, bo te kwoty z miesiąca na miesiąc się zmieniają, w wyniku różnego rodzaju czynników, inflacji i też aktualizacyjnych umów, aneksowanych umów. Jeżeli chodzi o wartości, które głównie są inwestycyjne, to mówimy o kwocie ok. 3,5 mln."

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – „Jeżeli chodzi o pytanie dot. parku przemysłowego, – Czy uzyskano na to jakieś środki finansowe odpowie Pan Rafał Gibas.”

Kierownik Referatu Rafał Gibas – „Jeżeli chodzi o park przemysłowy, to wielokrotnie ten temat był wywoływany. Lecz skoro jest takie pytanie to powtórzę. Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie projektu pn. uzbrojenie i infrastrukturę wodno – kanalizacyjną terenu projektowanego parku przemysłowego w Koronowie. Ten wniosek został złożony w Urzędzie Marszałkowskim 23 kwietnia i w tej chwili jest na etapie oceny formalnej. Mam tutaj ze sobą dokumenty, można zobaczyć jak ta ocena wygląda. Natomiast powiem tylko krótko, jako ciekawostkę. W sumie w ramach konkursu złożono wniosków na kwotę 18 mln. zł, natomiast do rozdysponowania jest 5 mln. Euro. Szanse można sobie ocenić samemu, tego wniosku.”

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Myślę, że Pan radny pofatyguje się do Pana. Ja jeszcze wrócę tylko do pytania 2 odnośnie kwoty 3 404 zł. Rozumiem, że chodziło Panu, czy to są osoby, które dotyczą gminnego komisarza spisowego. Dotyczy to pracowników, którzy działają w tym zakresie, a nie osoby burmistrza, który jest gminnym komisarzem. Rozumiem, że chodziło Panu o to, że te pieniądze poszły dla pracowników, a nie dla mnie.

Jeżeli chodzi o pytanie, kto wykonał ogrodzenie parku ćwiczeń, ile to kosztowało? Pan Dyrektor Makowski.”

Dyrektor MGOSiR Maciej Makowski – „Nie ukrywam, że miesiąc temu na sesji, również odpowiadałem na to pytanie. Trudno mi powiedzieć, czy Pan radny był nieobecny, czy Panowie radni nie przekazali sobie. Staraliśmy się Panie Sławku, żeby mówić radnym, po to żeby nie powtarzać pytań. Odpowiem, pismem PEIINB nr 0712/21/09 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał zalecenie, które brzmi: Na placu parku rehabilitacyjno – rekreacyjnego usytuowanego na zewnątrz obiektu zabezpieczyć i oznakować ten plac przed wstępem osób nieupoważnionych, o korzystania z niego (dzieci). Koszt inwestycji, był to tylko i wyłącznie koszt zakupu furtki, słupków, podpory, napinacza, przelotek, prętów sprężających, drutu, ocynk i siatki ocynk 96 m2, cena 3 091,88 zł. Następna rzecz, jak cement i piasek

dostaliśmy od firmy, która wykonywała kort, bo w tym samym czasie prace były wykonane, a prace wykonali pracownicy gospodarczy MGOSiR-u."

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Jeżeli chodzi o pytania Pana radnego Steinke. Zarząd dróg wojewódzkich, jeżeli chodzi o wykrzaczenie, kiedy się weźmie? Panie radny nie wiem. Po prostu wystąpimy z prośbą o wykonanie takich prac, na tej drodze 243. natomiast po wysłaniu tego, w stosownym czasie otrzymamy odpowiedź i wtedy Panu odpowiem. Co do zapytań, czy uwag Pana kapelmistrza Kordowskiego, już się wypowiedziałem. Nie będę tego rozwijał, ale chce się wypowiedzieć Pan dyrektor Zenon Rydelski."

Dyrektor MGOK Zenon Rydelski – „Zacznijmy od tego, że Pan kapelmistrz nie zachował drogi służbowej. No dobrze został tutaj udzielony głos. Proszę Państwa, będę dążył do tego, prosił nawet może nie Wysoką radę, do konfrontacji i przekazać informację. Ponieważ większość jest nie zgodna z prawdą, bądź po prostu sposób przekazania nie właściwy. Powiem tak, kilka prztyczków w stronę urzędu miejskiego, jak i domu kultury. Ja tutaj kilka, przepraszam wymiotowałem. Co do rozwoju, hamowania tego rozwoju. Nie jest to prawda. Oczywiście nie ma warunków orkiestra jakie chciałyby mieć. Zbliżamy się powoli do tego, ale oczekiwania są takie a nie inne. Wysoko poprzeczkę Pan kapelmistrz stawia. I chce mieć to niemal z dnia na dzień. Choć może nie do końca, bo trochę długo trwa ta adaptacja. Tutaj mogę się bić w piersi, bo środki finansowe, tak jak wspomniał Pan burmistrz są przeszkodą. Termomodernizacja, na którą się nie załapaliśmy w pewnym sensie też. No ale takie z życia wzięte. W ciągu ostatnich kilku dni ok. 10 poprosił zwracając się do mnie po koleżeńsku o instrument za 7 tys. Dostał. W piątek miniony dzwoni do mnie, słuchaj mam instrumenty, okazja. Zamiast za 6 tys. trzy trąbki kupić za 4,5 tys. Dostał. Pytam go, czy jeszcze kiedyś odmówił, chyba że było to za parędziesiąt tysięcy, nie zdarzyło się. To samo dotyczyło mundurów. Jeżeli ktoś wyrósł, było kupione natychmiast. Buty tak samo za kilkaset złotych. Nic nie zgłaszano do dzisiaj, czy tam do wczoraj o nowe umundurowanie. To są tylko takie przykłady. Proszę Państwa Pan Kordowski zarabia, odbiera większą pensję niż każdy pracownik etatowy w Domu Kultury. I zażyczył sobie podwyżki 1200 zł. Zostawię to bez komentarza, bo inaczej odejdę. Nowych dwóch instruktorów. No proszę państwa, albo Dom kultury przy orkiestrze dętej, czy odwrotnie. Szkoda po prostu słów. Myśmy to wpisali, w zapotrzebowanie, no ale nie czarujmy się, każdy 100, czy 1200 bo inaczej odejdę. Z tymi instruktorami podobnie, dwoma, a jeszcze przypomnę, że jest jeszcze drugi instruktor. Bo jest Kapelmistrz, ale jest również drugi instruktor, który prowadzi zajęcia. Oczekiwania przerastają nasze możliwości. Co do wyjazdów. No Pan Kapelmistrz mieni się pedagogiem. Nie jesteśmy może na ścieżce wojennej.

Ktoś to dzisiaj dodatkowo nakręcił, bo rozmawiamy w sposób normalny. Natomiast sytuacja no może troszkę wymknęła się spod kontroli i dobrze, że Państwo o tym wiecie. Trochę ożywił nam tutaj tą sesję. No ale bez przesady z tą pedagogizacją. Wyjeżdża na przeglądy, załatwia autokar, nie wie ile zabiera dzieci. A jak dzwonię i pytam, to nie wie. A gdzie lista uczestników z numerami PESEL, a gdzie ubezpieczenie. Jedzie na przegląd orkiestr strażackich 6 czerwca do Ciechocinka, na warunkach o których mówię, bo nie wiadomo ilu zabrał ze sobą. Tak mniej więcej ok. 30. I rachunek podrzuca do Domu Kultury, a na przegląd pojechał strażacki. Przywozi jakieś rachunki za jedzenie, frytki lody, bo dzieci muszą zjeść. Ciechocinek nie leży na końcu świata, dzieci muszą zjeść to się zgadza. Takich uwag bym miał więcej. Być może zakrawa to troszkę na taki mały rewanżyk, ale naprawdę wydaje mi się, że tutaj oczekiwania Pana o socjalnych warunkach z tą przebiegalnością to nie tak. Jak 30 naraz ma wejść, są szafy, są mundury. Przebijanie jest wówczas, kiedy jest wyjazd na przegląd. A to można zrobić, dziewczynki w sali kolumnowej, a chłopcy tam, gdzie są mundury. Jest pomieszczenie socjalne, które stworzyliśmy. Oczywiście nie takie 100%, tam nie ma prysznic. Z resztą nie mamy w domu kultury. Zajęcia odbywają się we wtorki i piątki. Są tu też próby indywidualne. W związku z tym Pan Kapelmistrz prosi o dodatkowych instruktorów. Dwoje, czworo ćwiczy indywidualnie. Zresztą dzieci przychodzą bez żadnego dzień dobry. Po prostu przychodzą sobie w dzień i sobie ćwiczą. Pan Kapelmistrz zażądał ode mnie i od Burmistrza na piśmie dlaczego nie mogą chodzić, kiedy chcą. Bez opiekuna. Idą do szkoły na lekcje, a to sobie pójdą, a to nie, że będzie nauczyciel niekoniecznie sam się pouczy. To jest pedagog. No proszę państwa, tak nie może być. Próba zdyscyplinowania, bo tutaj tkwi cały ten błąd na tym, że próby rozmów kończy odkładaniem słuchawki, a co ja będę z tobą rozmawiał. Tak się odzywa Pan Kapelmistrz. Jeżeli tak mamy współpracować, no to nie ma ludzi niezastąpionych. Dotyczy to mojej osoby, być może to jakaś gra. W każdym razie, jeżeli Pan Kapelmistrz, bo nie mógłbym sobie darować, z tego powodu orkiestra została rozwiązana. Lecz jeżeli nas szantażuje, podwyżka 1200, dwóch instruktorów, a to mam inne propozycje. No to zostawię to bez komentarza. Jest kilka innych spraw, wolałbym na tym forum tego nie mówić. Wolałbym doprowadzić do spotkania władz, Państwa Radnych w ściślejszym oczywiście gronie, pani księgowej i wtedy niech Pan odważnie powie czego nie dostał, dlaczego. No chyba, że coś kosztowało 100 tys. i stać nas nie było. Z ostatnich 10 dni dwa przykłady. Proszę bardzo instrumenty kupił, nie ma sprawy. Tych podziękowań to tak też nie do końca, że poklepywanie, bo orkiestra wszędzie jest na pewno ceniona. Pięknie to brzmi, pięknie się prezentują. Problem tkwi z tą dyscypliną i oczekiwaniami Pana Kapelmistrza, które ja jako dyrektor nie do końca mogę spełnić. Jedyne co mogę powiedzieć, to że robimy wszystko, aby poprawić warunki. Dodam jeszcze,

jeszcze, jestem zdania, że ta sala po stołówce nie będzie na wyłączność. Nie może być na wyłączność. Bo zamykamy furtkę inną formą. Oczywiście wchodzi w pierwszej kolejności, jak to się mówi. Być może będą tam zlokalizowane i szafy, ale to nie będzie tylko i wyłącznie pomieszczenie orkiestry. Może troszkę nerwowo odpowiadałem, ale to co tutaj pan Kordowski przedstawił zarzucając brak odpowiedzi, spełnienia marzeń, oczekiwań ze strony urzędu, czy Domu Kultury, bo taka jest kolejność. A z ostatnich przykładów wynika, że coś nie zostało spełnione poza oczywiście powrotem do tych warunków, w których ćwiczą. Nie stać nas na utrzymanie 50-60 osobowej orkiestry. Być może jak będą ku temu warunki, to być może tak, ale przy podwyżkach, przy kolejnych instruktorach, to też tak nie jest z dnia na dzień. Chociaż składowy zapotrzebowanie na nowy rok."

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Ja tylko dodam, że sprawdziliśmy koszty jakie ponosimy z tytułu utrzymania. Koszty pierwsze były oczywiście wyższe, ale one zawsze były na poziomie podobnym. Oscylowało to w granicach 50 tys. zł. co roku. Mówimy o kosztach dot. zakupu, utrzymania orkiestry, jak również wynagrodzeń instruktorów. Dodatkowo, tak jak wcześniej powiedziałem to są kwestie wydatkowania ponad 20 tys. na stroje pierwszy i ok 35 tys. z dotacją z Wojewódzkiego Zarządu OSP. Jak również dodatkowo 20 tys. na instrumenty, które zostały zakupione dla orkiestry przez urząd. To tyle w gwooli wyjaśnienia.

Teraz jeżeli chodzi o zapytanie Pana Kołodziejczyka. Przepraszam nie było mnie w tym czasie, chodziło o utrudnienia i rekompensatę za utrudnienia?"

Pan Andrzej Kołodziejczyk – „Wypowiadałem się w imieniu własnym, a dokładnie w imieniu firmy Anka Koronowo. Wiem, że jest prowadzona potężna inwestycja na terenie miasta, oczywiście bardzo dobrze, ja to rozumiem. W związku z tą inwestycją są pewne utrudnienia, polegające na tym, że jest całkowity brak dostępu do dostawców a nawet i klientów do sklepu. Ja to rozumiem, ale wracając dzisiaj do domu z terenu starego miasta zauważyłem, że koło mojego drugiego sklepu, który również mogę reprezentować. Okazuje się, że tam również występuje kolejna inwestycja drogowa, korytowanie. I z tego wnioskuje, że niedługo kolejny sklep będzie zablokowany z dostępem i dojazdem. Reasumując, tutaj też mogę powiedzieć, że jestem przedstawicielem pewnej grupy zawodowej przedsiębiorców, którzy twierdzą, że oni są jak najbardziej za tą inwestycją, oni rozumieją, ale z tego tytułu ponoszą koszty. W związku z tym, czy pan Burmistrz przewiduje pewne rekompensaty, ja nie mówię o jakiejś dotacji, ale np. umorzenia części raty nieruchomości. W takich kategoriach."

Burmistrz Koronowa Stanisław Gliszczyński – „Zgodnie z przepisami, każdy może się zwrócić z wnioskiem o umorzenie, spełniając ku temu wszelkie wymogi. Będą te wnioski rozpatrywane. Ja mogę na dzień dzisiejszy tylko powiedzieć, bo rozumiem, że Pan to w pierwszym momencie odebrał jako, prywatny atak na Pańską firmę. Nie chciałbym tego tak odważnie, ale jest to realizacja inwestycji, które mamy do wykonania. Mamy pewne inwestycje do wykonania, one w ciągu roku zostały usytuowane w jakąś kolejność. I gdyby to było tak, bo padło tutaj, że jeszcze jedno nie zakończone, a już się drugie rozpoczyna. Gdyby to robiła jedna firma to ja się zgodzę. Jednak jest tak, że robią to różne firmy, w różnych miejscach, różnie to wygląda. Gdyby się nic nie robiło, byłoby że się nic nie robi. Tak jak to zarzucano wcześniej. Jak się coś robi, to stwarza to pewne problemy. Ja mogę tylko prosić o pewną wyrozumiałość. Postaramy się, Panie Ddyrektorze, aby dostęp do firmy Pana, którą reprezentuje Pan Kołodziejczyk, żeby dostęp był z towarem. Gwarantuję Panu, że po wykonaniu tej inwestycji i mieszkańcy i Pan będziecie zadowoleni. Natomiast trzeba jeszcze troszeczkę przeżyć. Zrobiliśmy w zeszłym roku jedną rzecz, która była bardzo uciążliwa. W tym przypadku była to ta stojąca woda. Chcemy teraz utwardzić, po to żeby również był lepszy dostęp do tych firm wszystkich. Dotyczy to również przedsiębiorców, jak również mieszkańców, którzy tam chodzili na zakupy. Bo chodzili i będą chodzić. Jest to taki okres, gdzie jesteśmy zmuszeni zagryźć jak to mówią, mocniej wargi i powiedzieć sobie, jeszcze trochę muszę wytrzymać. Nie jest to z mojej strony celowe, czy kogokolwiek. Postaram się przymusić Pana dyrektora, żeby to jak najszybciej wykonał, żeby z tej strony była ta dostępność do towarów i klientów zapewniona. Będziemy realizowali etap dotyczący tylko i wyłącznie jezdni, bez chodnika, ponieważ nie ukrywam, że w dalszej kolejności odbędą się te rozbudowy, o których żeśmy rozmawiali. Więc chciałbym, żeby te chodniki nie były rozjechane, nie było tam zniszczenia. Chodniki zostawiamy na później, bo będziemy je realizowali wspólnie. Bo tak żeśmy to sobie uzgadniali. I mam nadzieję, że dyrektor upora się z tym i ta jezdnia będzie wykonana na tyle szybko, żeby można było dostarczyć. Ja myślę, odpowiadając Panu Kołodziejczykowi, odpowiem tylko tyle. Tak, że może będzie rozjeżdżona, ale na dzień dzisiejszy powiem, sprawdzimy jaka jest gwarancja wykonania tej drogi przez zakład. I będziemy wiedzieli, jeżeli będzie sytuacja, że nie wytrzyma, a nośność przewiduje ruchy pojazdów ciężkich, więc będziemy wiedzieli, czy zrobili ją dobrze, czy nie. Myślę, że naszym mieszkańcom pracującym w tej firmie będzie zależało, żeby to była jakaś wizytówka. Także jeszcze raz proszę o pewną wyrozumiałość w wykonaniu tych zadań. Zgodnie z procedurą de minimis, nie ma innej możliwości. Niech Pan zrozumie, że to nie jest tak, że jest odmowa i to jest tak, że ja Pana widzę i ja Panu odmawiam, albo Pana lubię, czy Pana nie lubię. I będziemy na tej zasadzie dyskutowali. Są warunki do spełnienia i

być może będzie uznane, że będzie częściowe umorzenie, czy całościowe. Na dzień dzisiejszy nie potrafię na to odpowiedzieć. Natomiast oczywiście w wielu miejscach gminy Koronowo prowadzone są inwestycje. I gdybyśmy teraz przyjęli zasadę, że wszędzie wszyscy występują o umorzenie, to wtedy będzie brakować nam pieniędzy z podatku, bo to jest podatek na wykonanie inwestycji, które wykonaliśmy. Są sytuacje, w których nie można sobie na to pozwolić. Dlatego prosiłbym Pana o wyrozumiałość.

Jeżeli chodzi o zapytanie Pani Ewy Rychlickiej. Zarzut do projektu planu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przyrzecze. Prosiłbym o wyjaśnienia bo z tego co wiem nie jest to zarzut. Proszę bardzo Pani Kierownik Musiał."

Kierownik Maria Musiał – „Projekt zagospodarowania przestrzennego wykonujemy w tej chwili na podstawie obowiązującej ustawy o planowaniu przestrzennym. Na dzień dzisiejszy nie ma zarzutów, tylko są uwagi. Pani zarzut potraktowaliśmy jako uwagę i przyjęliśmy na etapie wyłożenia do publicznego wglądu i debaty publicznej. Tam ten Pani zarzut, jako uwagę do sporządzonego planu. Nie otrzyma Pani odpowiedzi, dlatego że nie było żadnej formy pisemnej dla wyjaśnienia. Nie skierowaliśmy tej uwagi, bo w normalnym trybie uwagi się kieruje na sesje Rady Miejskiej. Takie uwagi rozpatruje rada. Nie skierowaliśmy jeszcze tej uwagi, łącznie z uchwałą do rozpatrzenia i uchwalenia na sesję rady, dlatego że wymagało to pewnych wyjaśnień. Koleżanka prowadziła wyjaśnienia z wydziałem Rozwoju Regionalnego Urzędu Wojewódzkiego. Odbędzie się spotkanie z Panią urbanistką, jak ona postrzega tę skargę. W tej chwili jesteśmy umówieni z GDDKiA, bo chodzi Pani o przebieg obwodnicy. W związku z tym, że to spotkanie odbędzie się w tym tygodniu otrzyma Pani odpowiedź wiążącą po odbyciu tych wszystkich spotkań. Jest kwestia taka, że studium przyjmuje orientacyjny przebieg obwodnicy. Natomiast projektantka w planie minimalnie zeszła z toru, bo w studium jest taki stolik, że naprawdę trudno ustalić, czy ten przebieg jest idealny ze studium. Urząd Wojewódzki stoi na stanowisku, że powinno być idealnie, chociaż też nie do końca potrafił wskazać jaka to jest trasa. Natomiast GDDKiA nie wyraża zgody na ten przebieg. Dlatego, że są kolizje, skrzyżowania z drogami podrzędnymi. I ten problem musimy rozwiązać i dopiero po rozwiązaniu problemu na tym szczeblu, dostanie Pani wiążącą odpowiedź. Na dzień dzisiejszy ta kwestia nie jest rozwiązana jeszcze."

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Ja jeszcze tylko dodam, bo tutaj mówiłem o wniosku. Żeby nie było, że Pan Kołodziejczyk złoży wniosek, nie jest to z mojej strony deklaracja, a ja udzielię rabatu, umorzenia. Trzeba spełnić pewne kryteria. Kryteria są jednoznaczne, określone w ustawie. Nie

jest tak, że czy my się znamy, czy my się nie znamy. Czy my się lubimy, czy my się nie lubimy. Nie od tego widzimisię zależy udzielenie tego rabatu, czy nie, tylko od tego czy się spełnia kryteria, czy nie. W związku z tym, że poprzedni wniosek nie spełniał kryteriów, były one zresztą wskazane w odpowiedzi, dlatego tak nie było. Być może teraz będzie inaczej, dlatego prosiłbym tylko o taką formułę naszej rozmowy. Nie ma tutaj żadnej jasnej deklaracji, bo jej po prostu być nie może. Myślę, że wyczerpałem wszystkie odpowiedzi."

Przewodniczący Grzegorz Myk – „Jeszcze formalnie zapytam Państwa radnych, czy wszyscy otrzymali odpowiedzi? Nie widzę protestów."

Burmistrz Stanisław Gliszczyński – „Panie przewodniczący, jeszcze na koniec chciałbym prosić Państwa zainteresowanych, tutaj zwracam się do Pani przewodniczącej Czarnotta, żeby jeżeli będzie to możliwe, ponieważ nie otrzymaliśmy na piśmie potwierdzenia, że GDDKiA wyśle swojego przedstawiciela na spotkanie w sprawie zmiany organizacji ruchu na ulicy Dworcowej. Otrzymałem tylko potwierdzenie telefoniczne, dlatego dzisiaj wykonaliśmy kilkadziesiąt telefonów, do tych zainteresowanych z ulicy Dworcowej, ale może Państwo będziecie zainteresowani tą zmianą organizacji. Ja przypomnę, chodzi o znak zakazu postoju i zatrzymywania się po prawej i po lewej stronie, na całej ulicy Dworcowej. Będzie ten pomysł, bo to jest pomysł GDDKiA, a nie burmistrza, będzie ktoś, kto chciał ten pomysł wcielić w życie. Jutro o godzinie 16.00, tutaj w tej sali odbędzie się takie spotkanie. Jeżeli ktoś jest zainteresowany serdecznie zapraszam. Proszę tylko, żeby nie na zasadzie, że będziemy bić tego przedstawiciela, tylko będziemy chcieli usłyszeć argumentów „za”, a my przedstawimy argumenty, które do mnie wpłynęły, czyli wpłynęły argumenty od firm, które tam działają, jak również od mieszkańców. Dlatego przedstawimy, dlaczego uważamy, że powinniśmy to utrzymać w takiej formie, ewentualnie szukać rozwiązania innego. Również chciałbym wyjaśnić, jeżeli chodzi o informację dot. budowania zatok, to one się urodziły podczas wizji lokalnej, tych ludzi, którzy byli na pierwszym spotkaniu. Jak szliśmy ulicą Dworcową w jedną stronę i wracaliśmy z powrotem drugą stroną chodnika, że jest gdzie nie gdzie możliwość wprowadzenia zatok, ponieważ te chodniki są powyżej 4, prawie 5 metrowe. Można wzdłuż zrobić zatoki, wykorzystać te miejsca i spróbować zrealizować to w najbliższych dwóch, trzech latach. Dlaczego mówię o dwóch, trzech latach? Dlatego, że gmina będzie zobowiązana wykonać projekt kanalizacji deszczowej idąc dalej. Teraz będziemy mieli skanalizowany rynek, ale ul. Dworcowa została nie wykonana. Musimy to też przyjąć. Więc w projekcie budowlanym jednym, przy jednych uzgodnieniach można by było zrobić również zmianę tej nawierzchni i wprowadzenie zatok parkingowych,

na terenie Dworcowej, po jednej i po drugiej stronie. To nie wchodziłoby w kolizję z żadnym tam ruchem. My wykonujemy projekt, a GDDKiA wykonałaby to za dwa, trzy lata, ale do tego czasu utrzymać to co jest. Prosiłbym, żeby nie zmieniać słów, które wypowiedziałem, przekazywać innym. Ponieważ ja nie jestem orędownikiem wprowadzenia tej zmiany. Nie z mojego pomysłu to się urodziło. Zostałem zaskoczony taką informacją, z prośbą o wydanie opinii. Nie wyobrażałem sobie, żeby wydać opinię jednoosobowo. Poprosiłem ludzi, poprosiłem mieszkańców. Nie było na tym spotkaniu przedstawiciela generalnej. Dlatego teraz jest taka możliwość i myślę, że jeżeli ktoś jest zainteresowany serdecznie zapraszam na godzinę 16.00."

Ad. 16. Zamknięcie obrad LV sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad i głosów w dyskusji Przewodniczący Rady Grzegorz Myk zamknął obrady LV sesji Rady Miejskiej w Koronowie.

Sesja trwała od godziny 10.00 do godziny 13.30.

Koronowo, dnia 8 października 2010 roku

Protokół sporządziła
Adela Rojek



Przewodniczący
RADY MIEJSKIEJ

Grzegorz Myk